

# SŁOWO

Wilno Sobota 21 sierpnia 1926 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 212

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł z przesyłką 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego nr-u 15 groszy, Opłata pocztowa uszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca

## ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172  
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64  
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10  
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 80  
GRODNO — Plac Batorego 8  
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemi  
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1  
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20  
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28  
POSTAWY — ul. Rynek 19  
STOLPCE — ul. Piłsudskiego  
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 8  
SWIR — ul. 3-go Maja 5  
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14  
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

## Nacjonalizm czeski.

Idea motoryczną narodu czeskiego jest nacjonalizm, posiadający specyficzne zabarwienie. Jest to swojego rodzaju spółka o ograniczonej poręce, wzajemne popieranie się w sprawach gospodarczych. Znalazł się przed kilku laty Czechość — słuchaczy uniwersytetu wiedeńskiego, którzy posyłał swą bieliznę do prania do Czech, aby zarobiła pracza czeška, bo «swój swojemu musi dać zarobić». Tymczasem ów nacjonalista porozumiewał się z młodszą siostrą po niemiecku, pomstując, że w Wiedniu, gdzie przeszło 200 tysięcy Czechów gmina miejska nie zaprowadza szkół czeskich dla mniejszości czeskiej, stąd dzieci czeskie nie umieją po czesku. Gdym zapytał «czy wam zabraniają tworzyć tu prywatne szkolnictwo czeskie?» odpowiedział, że nie, ale jak to: oni płacą podatki na szkoły i mają jeszcze raz płacić. Czech mógł w pewnych warunkach złożyć odsetki swego dochodu dobrowolnie na cele narodowe. Ze składek powstał ogromny gmach teatru czeskiego w Pradze, ale to były niemal maksymalne objawy jego ofiarności. Oddawanie życia i krwi za ojczyznę nie leży w psychologii czeskiej. Zden z narodów europejskich tak nie rozumiał, tak organicznie nie był zdolny zrozumieć powstań polskich jak Czesi. We Francji nimi się entuzjasmowano. Węgierski poeta Petöfi poświęca Polsce klasyczne utwory poetyckie. W Niemczech powstała po 1830 r. literatura poetyczna apologetyki naszej walki o niepodległość. Amerykanin Eduard Poe sławił ją wspaniałymi wierszami; Rosjanin Herzen dał o powstaniu 1863 r. szereg artykułów, będących najwzrostym wykwintem prozy rosyjskiej, raczej poezji w prozie. Ojciec narodu czeskiego Palacky nazywał powstańców sekta haszysztu i rzucał na nich obelgi. Tu działały nietylko sympatyje rosyjskie, ale wprost odmienna psychologia. Na cześć polegała akcja zbrojna czeška podczas wojny światowej? Na uciekanie od boju, dobrowolnym poddawaniu się wojskom rosyjskim. A legjony czeskie w Rosji? Ucieczka od bolszewików, czasami przymusowe przedzieranie się, zawsze zdradanie — to Koltczaka, to oddziałów polskich. Do tego narodowego odruchu obrony, jaki przejawiał się w Polsce w 1920 r. przy zbliżeniu się bolszewików do Warszawy, Czesi prawdopodobnie byli by niezdolni. Ich charakterystyczne słabe uczucie religijne. Uczucie religijne to uczucie zmuszające do oddania się czemuś uznanemu za wielkie, to ofiarna radość względem tego wielkiego, ukochanego przedmiotu. Sfera wyznaniowa jest tyle elementarną sferą przejawu i kultury tych uczuć. Wyznaniowość Czesi są skłonni podporządkować innym względem. W Rosji chętnie przyjmowali prawosławie dla otrzymania korzyści jego stanowisk. O rozrywaniu jedności narodowej z Niemcami katolikami myśleli Czesi wielokrotnie za czasów austriackich. Piarsze czeszy poruszał nieraz sprawa przejścia Czechów na religię główniej przedstawicielki Słowian, Rosji, na prawosławie, inni propgowali wyznanie braci czeskiej, husytyzm i t.d. Nie były to idee z duszy ludu wyplwające, jak sekciarstwo rosyjskie, były to idee polityczne bezwyznaniowych inteligentów. Po uzyskaniu odpadu od oficjalnych kościołów w Czechosłowacji przeszło półtora miliona. Wyznawców narodowego kościoła, husytów według spisu ludnościowego 1921 r. okazało się 797 tys., bezwyznaniowych 724 tys. kilkoziesiąt tysięcy odpadło od kościoła greko-katolickiego na rzecz prawosławia, popieranego przez Czechów ze względu w politycznych na Rusi zakarpaciej.

Nacjonalizm czeski i głęboka różnica w psychologii Polaków i Czechów odbija się na stosunkach polsko czeskich w anektowanych przez Czechów częściach Czeszyskiego. Zaraz po dokonanej aneksji tej piastowskiej dzielnicy Czesi zabrali dla husytyzmu, krzewionego energicznie przez inteligencję czeška, kościoły rzymsko katolickie w Radwanicach, Michalowicach, Rychwaldzie i Dąbrowie. Rozpoczęła się walka o kościoły. Tu ludność polska miała sprzymierzeńca w organizacji, skupiającej katolików w Czech i Moraw, w „Lidowej Stranie”. Ludność polska w okresie walki zapisała się do tej organizacji, urządziła wiece i demonstracje. Walka odniosła zwycięstwo; 1923 r. oddano kościoły w Dąbrowie, w 1925 r. w Rychwaldzie, Michalowicach i Radwanicach. Nacjonalizm czeski przeniknął do kościoła katolickiego i w tym kościele, w którym za czasów największego ucisku narodowego przecho wywał się język polski, i pieśni polska kojarzyła się z uczuciem religijnym ludności, rozpoczęła się bezwzględna walka z językiem polskim, walka nie licząca się z uczuciem religijnym, prowadzona przez księży, dla których nacjonalizm czeski niemał jest wszystkim, a kapłaństwo tylko zyskowym rzemiosłem. Oto para charakterystycznych przykładów. W parafii w. Lutyna Niemiecka, w której na 9780 katolików według spisu 1910 r. było Polaków 8565, Niemców 850, Czechów 479, został mianowany ks. Franciszek Hrusztycki, z punktu wyrzucił język polski z nabożeństwa, chrzcizin, ślubów i tp. Polskiego wikarego usunął i wysłał się o narodowca Czech. Rozpoczęły się w kościele charakterystyczne sceny. Kapłan rozpoczął modlitwę po czesku, parafiancy odpowiadali po polsku. Organista zaintonował pieśń czeška, obrzymia większość obecnych w kościele, zaintonowało po polsku. Kilkunastu Czechów obecnych na nabożeństwie rzędzierało gardło, aby przetrząść pieśń polską. Zezwolono na nabożeństwo polskie dla dzieci szkolnych, odprawić miał je kapłan szkolny przyczem zastrzeżono, aby nabożeństwo to odbywało się w godzinach wczesnych przed ósmą. Pomimo tej wczesniej pory księciół podczas nabożeństwa polskiego był zawsze przepelniony, na innych zaś była zupełna puska. W parafii Rychwald wszyscy Czesi przeszli na husytyzm, pozostali tylko Polacy. Proboszczem jest nacjonalista czeski, ks. Sobek, nie dopuszcza w ogóle języka polskiego w kościele. Dnia 6 VII 1925 roku odbywało się solenne nabożeństwo z powodu przystępowania dzieci do pierwszej komunji. Rodzice uprosili o nabożeństwo polskie. Ks. Sobek wyznaczył je na godzinę 6 i pół. W oznaczoną godzinę Kościół się przepelniał rodzicami i dziećmi świątecznie poubranymi. Nastrojpanował uroczysty, zaintonowano pieśń «Nie opuszczaj nas» ks. Sobek nie dozwalał rodzicom Polaków do zapisywania na wyznaczony dzień przez władze domagania się szkoły polskiej. (Najbardziej charakterystyczny wypadek w Dąbrowie str. 25, 26, broszury Koniecznego) Liczne są wypadki wydalenia rodziców z sąsiedztwa, wskutek posyłania dzieci do szkoły polskiej. Jeżeli jednak pomimo przeszkód ze strony społeczeństwa czeškego, obstrukcji i złej woli lokalnych władz czeških, płaconych zyczliwości władz centralnych, rachujących się z Polską, szkolnictwo polskie nie zanikło, lecz zdobyło dosyć znaczne rezultaty w zaborze czeškim, to należy zawiązać energji narodowej ludności Czeszyskie go, które przed wojną należało do najbardziej uświadomionych narodowo dzielnic polskich. Potrzeby kulturalne i narodowe dwustutysięcznej ludności polskiej za kordonem czeškim przestają znacznie osiągnięte zdobycze w zakresie szkolnictwa polskiego. Na twardej pod względem narodowym pierwiastek natrafia na jonalizm czeski w Czeszyskiem.

Wład Studnicki. We wczorajszym entreflecie przymówił demokracji wileńskiej pieniądze warszawskie. — «Uderz w stół nożycie się odezwą». Kurjer Wileński wziął to jako aluzję do siebie i zaczął nas pomawiać o przekroczenie reguł towarzyskich. Protestujemy najpoważniej przeciw rozszerzeniu granic tych reguł i wolelibyśmy, aby w dalszej jakiegokolwiek z nami polemice Kurjer Wileński zaniechał podobnego do wczorajszego tonu. Nie mamy zamiaru ogłaszać źródeł finansowych «Kurjera Wileńskiego» skoro — może i słusznie — redakcja tego dziennika uważa tę kwestję za drażliwą dla siebie. Natomiast swoje źródła finansowe możemy wymienić z nazwiska. Nie jest to bynajmniej Wileński Bank Ziemi, która to instytucja przez nieudolną złośliwość cytuje «Kurjer Wileński», — lecz kilka o.ó. o pogładach konserwatywnych i — jeżeli o to chodzi, — będących najautentyczniejszymi autochtonami naszego kraju. Tak nawet autentycznymi, że i ś.p. Tadeusz Wróblewski bardziej autentycznych nie mógłby znaleźć na całym terytorjum b. Wielkiego Księstwa Litewskiego.

## W obronie kościołów.

LONDYN, 20 VII. PAT. Dzienniki donoszą z Nowego Yorku, że w stanie Yoan w Meksyku tłum zlinczował burmistrza z powodu zamknięcia kościołów. NOWY YORK, 20 VIII. PAT. Associated Press donosi z Meksyku, że kupcy tamtejsi będący po większej części wyznania rzym. katol. zaproponowali rządowi i episkopatowi zwołanie konferencji, która miałaby na celu zlikwidowanie konfliktu kościelnego.

## Francja o sprawie Tangeru.

PARYŻ, 20 VIII. PAT. Prasa poranna poświęca dużo miejsca zagadnieniu Tangeru i zamieszcza wiadomość otrzymaną od przedstawiciela Francji w Tangerze, iż wbrew przypuszczeniom prasy angielskiej doszło tam do zakończenia porządku. Journal podkreśla, że ścisła solidarność Francji, Hiszpanji i Włoch jest niezbędna. Matin stwierdza, iż oświadczenie Primo de Rivery wywołało w Londynie zdziwienie. Tenże dziennik zwraca uwagę na fakt, iż na kilka dni przed podpisaniem traktatu hiszpańsko włoskiego Mussolini zażądał od Francji i Angji dopuszczenia Włoch do administracji Tangeru. Ministrowie Briand i Chamberlain zyczliwie przyjęli te żądania w granicach istniejących traktatów. W końcu dziennik zaznacza, iż Francja trzyma się liery traktatu. Statut Tangeru może być zrewidowany tylko przez te państwa które go opracowały.

## W obronie lira.

RYM, 20 VIII. PAT. Cała prasa z żywym zadowoleniem omawia ostatnie przemówienie Mussoliniego w sprawie obrony lira. Popolo di Roma oświadcza: Lir jest symbolem narodu, sztandarem ekonomicznym kraju. Włosi bronili będą tego sztandaru tak jak zawsze w historii bronili trójbarwnej flagi. Gionale d'Italia analizuje finansowe i budżetowe zarządzenia rządu, z których najważniejszymi są: równowaga budżetowa, zmniejszenie długów publicznych, uregulowanie wydatków państwowych, uzdrowienie systemu obiegu pieniężnego, przeciwstawienie się wszelkiej inflacji, wreszcie środki zmierzające do zmniejszenia wwozu zboża, paliwa, żelaza i t. d. Dla współpracy rządu ze społeczeństwem istnieje szerokie pole.

## Strajk górników szerzy się.

LONDYN, 20 VIII. PAT. Reprezentanci rady generalnej angielskiego kongresu związków zawodowych oraz egzekutywy górników omawiają kwestię składek na fundusz zapomogowy dla górników. Postanowiona wydadć do wszystkich robotników odezwę nawołującą do poparcia strajkujących górników. Uchwalono też wezwać międzynarodową komisję związków zawodowych do zorganizowania propagandy mającej na celu poparcie angielskich górników wśród wszystkich zawodowych związków kontynentu.

## Łotwa wobec Sowietów.

RYGA, 20 VIII. Pat. Wobec kategorycznej odmowy Sowietów przyjęcia propozycji państw bałtyckich w sprawie utworzenia przygotowawczej komisji dla opracowania pakietu o negresji złożonej z przedstawicieli wszystkich państw bezpośrednio w tem zagadnieniu zainteresowanych, rząd łotewski zakomunikował pełnomocnikowi sowieckiemu w Rydze, że gołów jest również do negocjacji bezpośrednich rokowań z rządem moskiewskim jakkolwiek podtrzymuje swój punkt widzenia, że komisja przygotowawcza byłaby bardziej powołaną do omawiania wysuniętych zagadnień. Łotwa nie chce aby kwestje procedury stały się przeszkodą na drodze do rozwiązania kwestji zasadniczej. Aby zapobiedz wszelkiemu naporozumieniu, rząd łotewski zastrzegł sobie wszelką swobodę akcji w odniesieniu do wszystkiego co dotyczy kontaktu z innymi państwami zainteresowanymi.

## Tragiczna katastrofa lotnicza.

Z pogranicza donoszą: W rejonie strażnicy Podświe, dn. 18 b. m. o godz. 5 rano zdarzyła się tragiczna w skutkach katastrofa lotnicza, której ofiarą padł sowiecki aparat lotniczy systemu Potez XXV, patrolujący nasze pogranicze. Według relacji oficjalnych czynników sowieckich, w dniu tym z lotniska w Połocku wylądował aparat, kierowany przez pilota Akaczeńkę, vice-przewodniczącego oddziału «Awiochim», wraz z obserwatorem. Na skutek defektu w motorze, aparat nagie spadł, osiadając na młody zagajnik w odległości około 1500 metrów od stóp granicznych. Wskutek wycieku zbiornika benzyny, zawierającego około 100 kg., aparat i lotnicy spłonęli doszczętnie. Przybyła na miejsce komisja śledcza znalazła już tylko zwęzione zwłoki.

## Straszliwy zamach na pociąg.

BERLIN, 26 VIII PAT. Liczba ofiar katastrofy kolejowej pod Leiferde dochodzi do 21 osób. Centralny dyrektor kolei oświadczył dziennikarzom, że przyczyną katastrofy jest stanowco zamach zbrodniczy na co wskazuje rozluźnienie śrub i czoepów drogowych. Sprawca zamachu musi być ktoś z podródkolejarzy. Rozwiązanie śrub dokonano co najmniej na 15 minut przed nadejściem pociągu.

## Aresztowanie Olszańkiego.

GDAŃSK, 20. VIII. Pat. Wedle doniesień tutejszej prasy, policja gdańska zwróciła się do policji w Berlinie celem stwierdzenia tożsamości aresztowanego przed kilkoma dniami studenta ukraińskiego, podjącego się za Teofila Olszańkiego, sprawcę zamachu na Prezydenta Wojciechowskiego. Dzienniki stwierdzają przytem, że wszystkie dane przemawiają za tem, iż aresztowany student jest istotnie poszukiwanym przez władze polskie Olszańskim.

## Organizacja generalnego inspektoratu armji.

Prace nad organizacją generalnego inspektoratu sił zbrojnych dobiegają końca. Według tej organizacji w centrali inspektoratu w Warszawie zgrupowanych będzie około dwunastu generalistów, z których generalistów dywizji będą inspektorami armji a generalistów brygady będą przydzieleni do pracy w generalnym inspektoracie. Oprócz tego w skład centrali wchodzić będzie kilkudziesięciu oficerów sztabowych, którzy po dwóch lub trzech pracować będą przy poszczególnych generalistach. Jak się dowiadujemy, 23 go b. m. zbiorą się w Warszawie wszyscy inspektorowie na odprawę u Mar-

## Sejm i Rząd.

Marszałek Piłsudski wyjeżdża do Płocka. WARSZAWA, 20. VIII. (tel. wł. Słowa) Marszałek Piłsudski wyjeżdża w niedzielę do Płocka aby wziąć udział w święcie 25 pułku piechoty. Sprawa emisji bilonu. WARSZAWA, 20. VIII. (tel. wł. Słowa) W dniu dzisiejszym odbyła się narada pod przewodnictwem ministra Klarnera w sprawach finansowych. Omawiano kwestję emisji bilonu. W naradzie uczestniczyli pp. Daniel Stanisławski dyrektor Banku Rolnego, Steczkowski, Karpiński i Młynarski oraz prof. Adam Krzyżanowski. Projekt dekretu o ustawie przemysłowej. WARSZAWA 20 VIII. (tel. wł. Słowa) Ministerstwo Przemysłu i Handlu przygotowuje projekt dekretu o ustawie przemysłowej. Inowacja p. Prezydenta. WARSZAWA, 20 VIII. (tel. wł. Słowa) Dział odbyła się w Ministerstwie Spraw Wojskowych narada pod przewodnictwem Prezydenta Mościckiego poświęcona sprawom przemysłu wojennego. W obradach wzięli udział szereg wyższych oficerów. W kołach politycznych zwrócono uwagę, że Prezydent Mościcki wprowadził inowację nieznaną dotychczas ani w Polsce ani w innych państwach, że Głowa Państwa udaje się na konferencję do poszczególnych ministerstw. Naszczęta to pewne wątpliwości czy prezydent Rzeczypospolitej może bezpośrednio udawać się do ministerstw i brać udział w naradach zamiast zażądać od właściwego ministra potrzebnego sprawozdania w interesujących go sprawach. Specjalnie udawanie się Pana Prezydenta do Ministerstwa Spraw Wojskowych może być wyzyskane przez czynniki wrogie, które prowadzą propagandę o rzekomych przygotowaniach Polski do wojny.

## Konferencje wojewodów kresow.

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja wojewodów kresowych. Tematem obrad były sprawy gospodarcze ziem wschodnich oraz reorganizacji urzędów wojewódzkich i starościńskich w celu uproszczenia systemu urzędowania. W naradzie wzięli udział: wojewoda Poleski pan Krahelski, wojewoda Białostocki pan Rembowski, zastępca wojewody Nowogródzkiego p. Wojewody p. Parfjanowicz i wojewoda Wileński pan Raczkiwicz. Panowie wojewodowie obradowali w godzinach urzędowych w urzędzie wojewódzkim poczem po obiedzie u p. wojewody Raczkiwicza kontynuowali obrady w mieszkaniu prywatnym pana wojewody. W ramieniu województwa wileńskiego występowali p. Gintowt-Dzieltawski p. o. naczelnika wydziału przydziałnego, oraz zast. naczelnika wydziału Bezp. publicznego, radca wojew. p. Rakowski. W pierwszym dniu obrad załatwiono sprawy gospodarcze: udzielenie koncesji, melioracji, osadnicze, udzielanie długoterminowych kredytów, opieki społecznej, zakończenia akcji odbudowy powojennej, sprawy przeciwdziałania bezrobociu. Jedną z najważniejszych spraw rozpatrzonych przez zjazd jest ustalenie wytycznych w stosunku do wyznania prawosławnego i do ruchu sekciarskiego w tonie kościoła prawosławnego i wschodniego. Najważniejszym może zagadnieniem z rozpatrywanych w dniu wczorajszym są sprawy obywatelstwa. Rozpatrzone bowiem po długiej dyskusji sprawę dowodów osobistych w związku z samarykańską akcją wydawania obywatelstwa polskiego w myśl odpowiednich rozporządzeń Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W dniu jutrzejszym rozpatrzone będą następujące kwestje: reorganizacji urzędów administracyjnych, zespolenia urzędów II i I instancji, w związku z celową dekoncentracją, uproszczeniem i usprawnieniem urzędów, jak również polepszenie doli urzędników państwowych. W dniu jutrzejszym zakończą się obrady wojewodów, do których przywiązane jest szczególne znaczenie ze względu na załatwienie szeregu kwestji związanych z życiem ludności na Ziemiach Wschodnich (y)

# ECHA KRAJOWE

## Pasterz dobry.

Wspomnienie.

W roku 1887 do jednego z gimnazjów w Petersburgu wstąpił 17-letni chłopiec szczupły, zwały o ostrych rysach twarzy wybitnie polskiej i dużych szarych łagodnych oczach. Jego mowa rosyjska aczkolwiek najzupełniej poprawna zdradzała pochodzenie polskie. Był to Zygmunt Łoziński. Charakteru—żywego i wesołego szybko pozyskał sobie sympatję kolegów. Siedział z nim na jednej ławie, podpowiadał, pomagał „ściągać” i sam „ściągałem” nie podejrzewając, że siedzi obok mnie przyszły dostojnik kościoła, niezmordowany obrońca wiary chrześcijańskiej, męczennik ponurych prześladowań religijnych. Jeden raz tylko ujawnił Łoziński nieugięty charakter przyszłego bojownika za wiarę. Nie pamiętam z jakiego powodu pewnego razu zwierzchność szkolna zarządziła niespodziewanie, podczas lekcji, nabożeństwo dziękczynne w cerkwi gimnazjalnej w Petersburgu nie zmuszono uczniów nieprawosławnego wyznania do uczestniczenia na solenne nabożeństwo w dni imienin lub urodzin członków rodziny cesarskiej lub innych uroczystości oficjalnych, jak to czyniono z bezwzględna surowością w Wilńskim okręgu szkolnym. Ale owego dnia wezwano uczniów wprost z klas do cerkwi domowej, nie zwalniając nikogo. W pewnej chwili podczas wygłaszania modłów za rodzinę cesarza, muszą wszyscy obecni, nie wyłączonej i duchowości, wstać i w krótkim czasie uklęknąć. Tak stało się i wówczas, lecz kiedy wszyscy uklękli, Zygmunt Łoziński i jego młodsi brat zostali w pozycji stojącej i trwali tak, nie bacząc na uwagi wychowawcy i inspektora.



Nadszedł wrzesień dzień radości. Zwycięskie wojsko polskie wkroczyło do miasta, pędząc bolszewickie hordy i uwalniając, niestety, już nie licznych więźniów. Wówczas po raz pierwszy po 25 latach ujrzałem biskupa Łozińskiego w całej należnej mu głorii: w uroczystych szatach odprawiał on mszę połową na placu katedralnym, patrząc ze łzami wzruszenia na klęczący i płaczący wierny lud i cudem powstała piękna armia zmartwychwstałej Polski.

Przeglądałem się swemu dawnemu koleźce ledwie go poznałem po żywych, łagodnych oczach i ostrych rysach twarzy, obrońcy brody. Jakże mało podobny był on do ruchliwego i wrażliwego chłopca, z którym razem kuliśmy iacine. Wkrótce udało mi się odwiedzić biskupa i odwiedzić dawniejsze koleżeńskie stosunki. Przyjął on pod swą opiekę nieszczęśliwych jeńców bolszewickich, wywiezionych do Smoleńska w charakterze zakładników.

Wiosna 1920 r. przyniosła z sobą ożywienie działań wojennych na całym froncie. Armia polska rozpoczęła ofensywę, która odbywała się z początku pomyślnie, lecz już w maju zaczęły krążyć pogłoski o pierwszych niepowodzeniach. Już w połowie czerwca zaczęło mówić o ewentualnej ewakuacji Mińskiego rejonu, lecz jakoś temu publiczność nie wierzyła. Jak piorun z jasnego nieba padł rozkaz generała Szeptyckiego ewakuacji, którą też prowadzono z błyskawiczną szybkością. Wojsko cofało się w rażąco nieporządku, karnosie rozpręgała się, zaczęły się masowe rabunki, pożary, gwałty; zwierzchność zaś wojskowa znikła jedna z pierwszych... I oto wówczas ujrano na ulicach Mińska dobrego pasterza, niosącego pociechę przestraszonym

Wielkości. Nie cofnął się biskup Łoziński razem z generacją wojskową nie wyjechał z ziemiaństwem, owszem—postanowił, że musi pozostać tam, gdzie pozostała większa część wiernych, aby dzielić ich losy. Niczem nie różniąc się od zwyczajnego księdza, chodził on po ulicach płonącego miasta, z narażeniem własnego życia, bronił żydów od pjanych maroderów mówiono, że prześlągał dowództwo wojskowe nie psuć elektrowni i wodociągu przy opuszczeniu miasta. Nawet bolszewicy, po zajęciu miasta, przyznali zasługi biskupa i pierwszemu oni zostawili go w spokoju.

Zamieszkał biskup na plebanji przy Katedrze, przeniósłszy się z byłego domu gubernatora, który oddał był mu do rozporządzenia rząd polski, jako dawny pałac biskupi, za czasów przedrozbiorowych. Ale cóż mógł obchodzić go ten gmach trzypiętrowy, w którym zimą on kazał opalać tylko 2 pokoiki, pędząc w nich życie prawdziwego ascety! Teraz rozlokował się w pałacu „Sowinatom Białorusi” (rada komisarzy ludowych)—przedstawiciel najwyższej władzy w kraju.

W sierpniu zaczęło już czuć fałsz w zwycięskich przechwałkach bolszewickich. Okoliczność ta stała się wkrótce przyczyną gwałtownego prześladowania, wszczętego przez bolszewików przeciwko biskupowi Łozińskiemu. Zaznaczono mu uroczyste spotkanie delegacji w Katedrze oraz solenne wygłoszenie modłów za zwycięstwo oręża polskiego. Z nienawiścią i z ukrutnym podziwem prasa sowiecka przytaczała pełne szlachetnej prawości słowa uwięzionego biskupa: «Jestem Polakiem i jako taki nie mogę się modlić za powodzenie jakiegokolwiek innego oręża oprócz polskiego».

Rzecznie plakała ludność katolicka dowiedziawszy się o wywiezieniu kochanego biskupa do Moskwy, jak gdyby przeczuwając, że już nigdy nie ujrzy go więcej. Osadzono biskupa w więzieniu czerezywczajki na Łubiance, przeznaczonym dla najniebezpieczniejszych wrogów ustroju komunistycznego. W lochach tego więzienia spędził nieugięty dostojnik Kościoła prawie cały rok, gdyż bolszewicy opierali się wydaniu go na zasadzie traktatu ryskiego.

Ciężkie warunki więzienne, bynajmniej nie złamały biskupa, zachował on ten sam nieugięty charakter, pogodę ducha i teraz panuje tutaj prostota. Spędziliśmy na wspomnieniach dobrą godzinę. Ciężkie przeżycia i zły stan zdrowia bynajmniej nie złamały bohaterskiego ducha tego prawdziwego pasterza dobrego. Żegnając się z ks. biskupem pomyślałem że tacy ludzie mogą zapewnić ostateczne zwycięstwo chrześcijaństwa w walce z komunizmem.

Vetus.

## „Kaukazka“ dyktatura Stalina w Moskwie.

Według wiadomości nadeszłych z Moskwy, sfery stojące blisko obecnego rządu, przygotowują teren do faktycznej dyktatury Stalina. W szerokiej masach dyktatura ta została przewidziana „kaukazką”, gdyż na miejsca usuwanych masowo dygnitarzy sowieckich, Stalin mianuje swoich ziomków, pochodzących tak jak i on, z Kaukazu. Głównymi pomocnikami Stalina są nowi redaktor „Izwestij” Babanaj, zastępca Kamieniewa Mikojejen i następca Dzerżyńskiego, Mentynski. Na stanowiskach w czerwonej armii przewidziane są poważne zmiany, gdyż, jak krąży pogłoski, do rąk Stalina wpadł tajny dokument Trockiego, ze spisem oficerów, którzy pomagali mu mieć na wypadek zwycięstwa opozycji i zbrojnego przewrotu.

## Powrót emigrantów do Kijowa.

WŁÓW, 20 VIII. PAT. Donoszą z Kijowa, że na Ukrainę przybyła znowu większa grupa politycznych emigrantów ukraińskich z Małopolski Wschodniej, przebywających dotychczas w Czechosłowacji. Należą oni przeważnie do inteligencji. Część tych emigrantów osiedliła się w Kijowie.

## Echa rozłamu komunistycznego w Berlinie.

BERLIN, 20 VIII. PAT. Rote Fahne donosi, że komitet centralny niemieckiej partii komunistycznej uchwałił wykluczyć z partii przywódców komunistów niemieckich Mastowa i Ruth Fischer oraz dwóch innych członków partii. Powodem tego mają być wystąpienia wspomnianych komunistów w sprawie opozycji w łonie komunistycznej partii sowieckiej. Ruth Fischer otrzymała ma wezwanie do złożenia swego mandatu w parlamencie. Poza komitet centralny kom partii niem. wykluczył z łona partii niejakiego Karola Kitta, wydawcy czasopisma Die Eichelosen z powodu „nieproletariackiego” zachowania się w sprawach partyjnych jest on również posłem do parlamentu.

## Odszkodowania dla rodziny cesarskiej.

BERLIN, 20 VIII. PAT. Według informacji Reichsdienst der deutschen Presse, między radcą prawnym Hohenzollernem a rządem pruskim toczą się rokowania mające na celu ustalenie nowych podstaw dla uregulowania sprawy odszkodowań Hohenzollernów. Obie strony dążą do tego by sprawa odszkodowań mogła być ustalona na jesień w drodze ustawodawczej.

## Choroba cesarza Wilhelma.

WIEN, 20 VIII. Pat. Neue Freie Presse podaje za Chicago Tribune, że b. cesarz Wilhelm zachorował ciężko na gripę. Holenderski minister spraw wewnętrznych dr. Kahn, który w tych dniach złożył ekscesarzowi wizytę, pragnie wystarać się dla Wilhelma o zezwolenie na wyjazd do kraju o łagodniejszym klimacie.

## Rozłam w polskiej partii komunistycznej.

Z kompetentnych źródeł dowiadujemy się, że w 1-szych dniach sierpnia odbył się w Pradze czeskiej piąty doroczny kongres komunistycznej partii polskiej, który trwał trzy dni.

Goście dyskusje wywołał obecny rozłam w Sowietach. Trzydniowe obrady wykazały poważne różnicowanie poglądów i nie doprowadziły do uzgodnienia jednolitej linii programu. Na kongresie tym doszło do rozłamu, którego skutków należy oczekiwać w najbliższym czasie.

Zawiadomienie. Został otwarty ul. Mickiewicza 23

## Wileński Dom Sztuki

pod protektorem członków stowarzyszeń artystycznych w Wilnie.

Kupno, Sprzedaż dzieł sztuki, Antykwariat.

## Saletrę Chilijską

pod zasiewy ozime dostarczamy po cenach konkurencyjnych

## Barański, Barcikowski i S-ka

Warszawa, Zgoda Nr 1.

tel. 131—62, 101—37.

## Gdzie nianiek sześć...

Quod homines, tot sententiae. Terencjusz.

Niema rzeczy małych jeśli zgodzimy się, że życie składa się z drobniaków.

Napewno zaś życie publiczne składa się z selek rzeczy drobnych—na pozór—które je czynią... przyjemnym lub nieznośnym.

To tylko prelüdiowy leitmotiv. Oto zaś rzecz sama.

Wilno przy całej, że się tak wyrazi, naturalnej swej piękności posiada, jak wiadomo, horrenda estetyczna. Jedne są niestety, już nie do naprawienia, inne wołają wielkim głosem o ich usunięcie, a jeszcze inne... przybývają wciąż dzięki nie istnieniu specjalnej, kompetentnej a silnej władzy, która by nieustannie i nieustępliwie czuwała nad estetyką miasta—w najszerszym rozumieniu.

Niedaleko szukając „wbito” w Wilno, nie licząc się ani na krztę z tradycjami miasta, z jego ogólną fizjognomią; operetkowo—kinową grupę „stylizowanych” domów na ulicy Montwillowskiej w Łukiskiego placu, pozwolono dr-owi Raduszkiewi czwóć wznieść „zamek” w stylu „alt-deutsche” nad Wilją w Zielonego mostu, tak znowu okropnego pod względem elementarnej estetyki jak warszawski most Kierbedzia; zabu dowano przepiękną Wierzyniec wręcz horrendalnie... Prawda, pospeliżali jako przy Boskiej pomocy z wileńskich kamienie niebieskie, różowe, kanarkowe i zielone kolory; Niemcy sporo wyposzyszy z Wilna stylu «sie-

wieru-zapadnego», «swojeobraznego», począwszy od okropnego gniazda tego stylu w zasumianym ogrodzie Botanicznym—cóż kiedy w tymże ogrodzie Botanicznym urządzono ni w pięć ni w dziesięć boisk sportowe, wycinając w doda ku najpiękniejsze nad Wileńką drzewa, aby szerzej było, nieważ sam środek przepysznego parku, który przecie musi kiedykolwiek powstać z połączenia z sobą Cielętka, ogrodu Botanicznego (obecnie, zdaje mi się, inaczej jakoś nazywanego oficjalnie) i ogrodu Pobernardyńskiego. Zadrzewiono plac Katedralny nieważca perspektywny widok z wylotu ul. Zamkowej na Bazylikę, oraz majestatyczny przestwór jednego z najpiękniejszych w Polsce placów. U tegoż placu wybudowano koszarowy gmach gdzie się obecnie mieści Urząd Wojewódzki. I t. d. i t. d. Długo by o tem pisać. A czy dziś lepiej się dzieje? Obecnie żadnych wogóle nie przybývá budowl, tedy nie powstaje «coś w rodzaju» np. niefortunnej rezydencji letniej Klubu S lacheckiego (o którym trafnie wyraził się swego czasu Sierstrzenczewicz, że dokładnie naśladuje rosyjski wagon trzeciej klasy); dalej znikły potworne szczyły. Nie ujdą niczyjej uwagi ładne partery kwiatowe na skwerku z pomnikiem Moniuszki i przed teatrykiem Letnim w ogrodzie Pobernardyńskim. Tedy — odrębnie lepiej słysząc z estetyką Wilna niż «za rosyjskich czasów», a jednak...

wstrzymano malowanie na olejno fronto sklepowego znanej jublerni p.p. Perkowskiego i Malinowskiego—za rządzenie to wywarło wrażenie swoją, na wileńskim bruku, niepowszednością, że aż temu „drobiazgowi” poświęcił „Słowo” wzmiankę w kronice miejscowej.

Więc jakże? Więc istnieje władza opiekująca się i kierująca estetyką Wilna! Nawet wglądająca w takie, na pozór, dalszoplanowe szczyty jak rodzaj farby używanej do przemalowywania ścian?

Ucieszeni, pospieszyliśmy zawołać w „Słowie”: Niechże wiemy kto zarządza estetycznym wyglądem Wilna, kto jest odpowiedzialny za taki lub owaki wygląd naszego miasta!

Urząd Wojewódzki nadesłał u przejmie „Słowo” wyjaśnienie, wydrukowane we czwartkowym (192) numerze. Podpisał je „za Wojewodę” p. Jerzy Remer. Pismo wyjaśnia „primo” dlaczego nastąpiło zarządzenie dotyczące poszczególnego wypadku i „secundo” jak wogóle stoi sprawa z estetycznym w Wilnie nadzorem.

Jedną i drugą stroną poruszonych sprawy mają znaczenie zasadnicze i przeto pozwalamy sobie oświecić je z naszego punktu widzenia korzystając ze swobody obywatelskiego głosu.

Wyjaśnienie Urzędu Wojewódzkiego wyraża przedewszystkiem opinię, że „farba olejna zasadniczo nie nadaje się do malowania fasad domów”. Dla czego? Np. w Holandji, jest po miastach mnóstwo kamienic

malowanych farbą olejną. Często gesty odbywa się generalne zmywanie frontu od ulicy gąbkami na długich kijach — przycem nieraz! przechodnia spryska się pomydlinami. Sam to na własnej doświadczyłem osobie, tedy mi holenderskie domy malowane olejno dobrze w pamięci utkwiły.

Lecz zostawmy wileński Urząd Wojewódzki przy jego mniemaniu, że nie należy malować „fasad domów” na olejno. Przejdźmy do następnego argumentu.

Nietylko — czytamy w Wyjaśnieniu — niewolno malować na olejno „zabytków nieruchomych” jakim jest bezsprzecznie kościół św. Jana, lecz niewolno wogóle je odnawiać bez uzyskania „pozwolenia odpowiedniej władzy konserwatorskiej”.

Doskonale. Lecz wolno spytać — czy sklep p. p. Perkowskiego i Malinowskiego »przylegający» jak wyraża się sam p. Remer do kościoła św. Jana stanowi integralną część tej świątyni i przez to samo może być uważany bezsprzecznie „za nieruchomy zabytek”? Jeżeli by tak było miało, wówczas sklep, o którym mowa, byłby po wsze czasy — nietykalny, jak sam kościół Świętojański. Należałoby go konserwować z odpowiednim pietyzmem, jakby jaką basztę na górze Zamkowej, lub smoczą jamę na Bakszczy. Tymczasem naszym zdaniem przybudówka, w której mieści się obecnie sklep p. p. Perkowskiego i Malinowskiego nie należy bynajmniej do architektonicznej figury kościoła św. Jana ijkościół św. Jana nie straciłby jeśli by przybudówkę kiedy usunięto. Wręcz przeciwnie! Zys-

kał by na tem. Zresztą kościół od przybudówki oddziela fundamentalna ściana kościelna, co też świadczy, że żaden z architektów, którym posiadanie kościoła Świętojańskiego zadecydujemy, w planie swym miał owej — przynajmniej — bodaj-że, że specjalnie dla dewocjonaljów— przybudówki. „Przylegać” do danego zabytku architektonicznego, to bynajmniej nie znaczy tworzyć z nim nierozdzielna całość.

Ergo do sklepu p. p. Perkowskiego i Malinowskiego nie dadzą się stosować przepisy dotyczące „zabytków nieruchomych”.

Rzecz inna z kolorem, na który winna być taka przybudówka malowana. To już należy do estetyki miasta. Kolor przybudówki sklepowej i kościoła powinien być, rzecz prosta, identyczny. Na taki też kolor „kościelny” miał być, jak słyszyliśmy, front sklepu pomalowany. Tylko... na olejno! Co znowu z daniem naszym, w najmniejszej mierze nie oszczędziliby gmachu kościelnego, nie rzuciliby nań rażącej plamy. Polysk, w tym jednym punkcie, farby olejnej bynajmniej by nie wadził. Byle — powtarzam — kolor zarówno przybudówki jak gmachu kościelnego był ściśle jednaki.

Konkluzja zaś wypaść może jedynie ta, że ten, kto zabrał p.p. Perkowskiego i Malinowskiego pomalował front sklepowy na olejno — posunął swoją gorliwość opiekującą za daleko.

## Komunikat prasowy

Zjazd katolicki w Warszawie.

Komitet główny obchodu 200-letniej rocznicy Kanonizacji św. Stanisława Kostki i ogólnopolskiego Zjazdu Katolickiego, który obradować będzie w dniach 28, 29 i 30 sierpnia w salach Głównego Pawilonu Politechniki Warszawskiej, zawiadamia wszystkich delegatów parafialnych, dekanalnych i diecezjalnych oraz organizacje społeczne i katolickie uprawnione do udziału, iż zgłoszenie i wykupienie kart po 3 zł. na Zjazd, oraz zamówienie lokalu tak bezpłatnego ogólnego jak i za opłatą po 2 zł. od osoby za każdą osobę, winno być w Diecezjalnych i Dekanalnych komitetach zakończone 22 bm. i odesłane do Komitetu Głównego.

Po 24 tym sierpnia karty uczestników będą wydawane tylko w Warszawie. Na każdym dworcu warszawskim urządzone będą komitety Biura Informacyjne Zjazdu Katolickiego w Warszawie. Przez biura powyższe Komisja Mieszkańcowa informować będzie o przydzielonych lokalach noclegowych, udzielać zaś świadczeń na powrotne żniżki kolejowe 60 proc. i t. p.

Komisja prasowa podaje do wiadomości, iż na czas zjazdu w Politechnice utworzone zostaje Biuro Prasowe, które wydawać będzie codziennie Urzędowy Dziennik Zjazdu Katolickiego, zawierający w streszczeniu kompletny przebieg Zjazdu, oraz komunikaty prasowe i informacje dla przedstawicieli całej prasy krajowej i zagranicznej.

Prócz tego urzędują kolportaż wydawnictw okolicznościowych Głównego Komitetu.

W niszach głównej sali obrad, urządzone zostaną wystawy dzieł sztuki kościelnej i wydawnicze, a przy wejściu wewnątrz gmachu centralne biuro sprzedaży.

Wszystkie posiedzenia plenarne odbywać się będą na głównej 4-ro piętrowej sali z galeriami, a posiedzenia sekcyjne na pierwszym i drugim piętrze.

Komisja obchodowa pod przewodnictwem b. min. pana Tyski, przygotowuje program procesji z przeniesieniem relikwii św. Stanisława o godz. 7 ej wieczorem dnia 27 sierpnia (piątek) od mostu Poniatowskiego do kościoła od. Jezuitów, oraz pochód manifestacyjny w niedzielę dnia 29 sierpnia o g. 4 i pół pp. od Politechniki do Katedry.

Wszystkie organizacje katolickie tak religijne jak i społeczne proszone są o wcześniejsze zgłoszenie udziału z podaniem ilości uczestników do Bura Komitetu Warszawa, Miódowa 17 m. 12, dla zarezerwowania odpowiednich miejsc w procesjach.

## Aspiryna jako środek samobójczy.

Epidemja samobójstw w Budapeszcie zatacza z dnia na dzień coraz szersze kręgi. Lekarze obojętnego pogotowia ratunkowego stwierdzili iż samobójcy budapeszteńscy w ostatnich czasach starają odebrać sobie życie przez otrucie aspiryną. W tym celu zażywają oni 50 — 80 gramów tego lekarstwa. Ponieważ lekarze przez dłuższy czas nie mogli stwierdzić, jaką trucizną samobójcy zażywali, przeto akcja ratunkowa była zazwyczaj bardzo utrudniona. Obecnie jednak stosują lekarze przedewszystkiem środki neutralizujące działanie aspiryny, dzięki czemu niejednemu samobójcy uratowano już życie.

## Uwazde PENSJONATÓW INTERNATÓW

wynajmujących pokoje z utrzymaniem dla uczącej się młodzieży i t. p. Ogłoszenia do wszystkich pism na specjalnie ulgowych warunkach przyjmując

BIURO REKLAMOWE STEFANA GRABOWSKIEGO. Garbarska 1, tel. 82

Rzecz ważniejsza: czyja to bez-

# KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH

## Wileński przemysł tartaczny a braki w kolejnictwie.

Przemysł tartaczny m. Wilna w ciągu długiego okresu czasu przechodził ostre przesilenie i był zupełnie nieczynny. Dopiero z rozpoczęciem obecnej nawigacji udało się przemysłowi uruchomić prawie wszystkie tartaki. Jednak niebawem okazało się, iż normalne funkcjonowanie przemysłu napotyka na nową przeszkodę, która całkowicie uniemożliwia produkcję i grozi ponownie pograżeniem przemysłu naszego w stan zupełnego bezrobocia. Jest nią niemożność ekspedjowania wyprodukowanych materiałów tartych wskutek braku wagonów.

Na składach tartacznych i kolejowych nagromadzają się wielkie ilości materiałów tartych, których nie można zrealizować, gdyż odbiorcy — firmy zagraniczne — placą za nabyty towar jedynie za okazaniem listu przewozowego. W ten sposób kapitały obrotowe przedsiębiorstw tartacznych zostają unieruchomione w gotowych wyrobach, nie dających się zrealizować, dalsza zaś produkcja staje się wobec braku środków pieniężnych niemożliwą. Nadto taki stan rzeczy, uniemożliwiający przemysłowi tartaczemu wykonanie terminowych obrotów, podrywa zaufanie do niego odbiorców zagranicznych i osłabia jego zdolność konkurencyjną. Wreszcie złożony na placach kolejowych towar psuje się, sinieje i bardzo traci na wartości, co znowu przynosi przemyślowi poważne straty.

Ten niepomyślny stan rzeczy na kolejach, powodujący tak ciężkie skutki dla przemysłu tartaczego, mógłby być z łagodnością znacznie uszczuplony, ponieważ załaganie kolei z przewozami materiałów leśnych jest spowodowane w znacznym stopniu nietylko istnym brakiem wagonów, posiadanych przez Polskie Koleje Państwowe, ale nie odpowiednim ich wykorzystaniem. Mianowicie, Polskie Koleje Państwowe posiadają bardzo znaczną ilość platform, pozbawionych gniazd końcowych i wskutek tego nienadających się do przewozu materiałów leśnych. Wyposażenie tych wagonów w brakujące gniazda końcowe jest związane z bardzo nieznacznymi wydatkami i mogłoby być w bardzo krótkim czasie uszczuplone. Natomiast osiągnięty przez to efekt byłby bardzo znaczny, gdyż obserwowany obecnie szklany brak wagonów zostałby w znacznym stopniu usunięty, załaganie przewozowe zostałyby w dość szybkim tempie likwidowane i obecna ciężka sytuacja w przemyśle tartaczym doznałaby znacznej ulgi.

Wobec powyższego zaopatrzenie platform Polskich Kolei Państwowych w gniazda końcowe jest nieodzownym warunkiem tak uniknięcia bezrobocia, jak też racjonalnej eksploatacji taboru

przez Koleje i powinno być w najkrótszym terminie uszczuplone.

Na jedną jeszcze okoliczność, która dezorganizuje przewozy i niemiernie szkodliwie wpływa na produkcję należy tu również zwrócić uwagę: Dyrekcja Wileńska P. K. P. stosuje przepisy, na mocy których zamówienie wagonu jest ważne tylko w ciągu 10 dni; o ile w tym terminie zamówienie nie zostanie zrealizowane, chociażby bez winy nadawcy, lecz jedynie wobec braku wagonów, zamówienie staje się nieważne, jednocześnie zaś unieważnia się prawo nadawcy na stosowną kolejność; zamówienie wówczas powinno być wznowione i nadawca otrzymuje późniejszą kolejność. W ten sposób niejednokrotnie wytwarza się taka sytuacja, że nadawca, który zamówił wagon, powiedzmy dnia 1-go pewnego miesiąca i nie otrzymał go do 10-go tegoż miesiąca, wznowia zamówienie dn. 11-go, lecz jego zamówienie będzie wykonane przez kolej później, niż zamówienie innego nadawcy z dnia, powiedzmy 7-go tegoż miesiąca. Przy nieszczęśliwym zbiegu okoliczności można nie otrzymać wagonu i w ciągu kilku następnych 10-ciu dniowych okresów, wówczas gdy inni nadawcy otrzymają wagon już na skutek pierwszego zamówienia. Te przepisy wymagają zmiany w tym kierunku, że zamówienia wcześniej- szesze zawsze muszą być wcześniej realizowane, o ile niezrealizowanie we właściwym okresie nastąpiło nie z winy nadawcy.

Zahamowanie i dezorganizacja przewozu i eksportu materiałów tartych wskutek wyżej opisanego stanu na kolejach grozi unieruchomieniem i ostateczną ruiną całemu naszemu przemysłowi.

jęcej przywóz do Polski z zagranicy, spadek waluty naszej i brak kapitałów obrotowych, spowodowany przez teuraryzację naszych niewielkich kapitałów w walutach obcych podczas długiego okresu spadku naszego złotego. Różnice w płynności kapitałów własnych w Polsce odczuwamy już obecnie po ustabilizowaniu się złotego, kiedy publiczność się przekonała, że dziś na przechowywanie dolarów można tylko stracić. Również i w wywozie naszym obserwujemy znaczne zmniejszenie obrotu, pomimo realizacji dobrego urodzaju z roku 1925. Wywóz płodów rolniczych dał nam nadwyżki za pierwsze półrocze przeszło 50 milj. złotych, a ubytek na innych działach wywozu wynosił przeszło 180 milj. zł.

## Przeciw waloryzacji ceł wywozowych.

Rada naczelna zrzeszeń kupiectwa polskiego wystąpiła z memorjałem do Ministerstwa Skarbu, zaznaczającym, iż waloryzacja ceł wywozowych może się odbyć bardzo umiejętnie na równowadze bilansu handlowego. W memorjale zwracają uwagę, że wskutek tego może nastąpić słuszne żądanie eksporterów zwaloryzowania premii wywozowych.

## KRONIKA MIEJSCOWA.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 20 sierpnia r. b.  
Ziemiopłody: żyto 29 — 31 za 100 kg., owies 33 — 34, jęczmień browarowy 30—32, na kaszę 31—32, otręby żytnie 23—24, pszenne 24 — 26, jęczmień 19 — 20. Tendencja zniżkowa. Dowóz stopniowo zwiększa się.  
Mąka pszenna amerykańska 95 (w hurcie), 105 (w detalu) za 1 kg., krajowa 50 proc. 80—90, 60 proc. 60—70, 70 proc. 50—55, żytnia 50 proc. 50—55, 60 proc. 45—50, razowa 33—35, kartoflana 70—80, gryczana 55—60, jęczmieńna 55—60.  
Chleb ptylowy 50 proc. 50—55, 60 proc. 45—50, razowy 33 — 35 gr. za 1 kg.  
Kasza manna amerykańska 150 160 gr. za 1 kg., krajowa 110—120, gryczana cała 70 80, przcierana 85—90, perłowa 80—95, pęczak 50—60, jęczmieńna 60—70, jaglana 70—80.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 20 sierpnia r. b. (w hurcie), 105 (w detalu) za 1 kg., krajowa 50 proc. 80—90, 60 proc. 60—70, 70 proc. 50—55, żytnia 50 proc. 50—55, 60 proc. 45—50, razowa 33—35, kartoflana 70—80, gryczana 55—60, jęczmieńna 55—60.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 20 sierpnia r. b. (w hurcie), 105 (w detalu) za 1 kg., krajowa 50 proc. 80—90, 60 proc. 60—70, 70 proc. 50—55, żytnia 50 proc. 50—55, 60 proc. 45—50, razowa 33—35, kartoflana 70—80, gryczana 55—60, jęczmieńna 55—60.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 20 sierpnia r. b. (w hurcie), 105 (w detalu) za 1 kg., krajowa 50 proc. 80—90, 60 proc. 60—70, 70 proc. 50—55, żytnia 50 proc. 50—55, 60 proc. 45—50, razowa 33—35, kartoflana 70—80, gryczana 55—60, jęczmieńna 55—60.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 20 sierpnia r. b. (w hurcie), 105 (w detalu) za 1 kg., krajowa 50 proc. 80—90, 60 proc. 60—70, 70 proc. 50—55, żytnia 50 proc. 50—55, 60 proc. 45—50, razowa 33—35, kartoflana 70—80, gryczana 55—60, jęczmieńna 55—60.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 20 sierpnia r. b. (w hurcie), 105 (w detalu) za 1 kg., krajowa 50 proc. 80—90, 60 proc. 60—70, 70 proc. 50—55, żytnia 50 proc. 50—55, 60 proc. 45—50, razowa 33—35, kartoflana 70—80, gryczana 55—60, jęczmieńna 55—60.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 20 sierpnia r. b. (w hurcie), 105 (w detalu) za 1 kg., krajowa 50 proc. 80—90, 60 proc. 60—70, 70 proc. 50—55, żytnia 50 proc. 50—55, 60 proc. 45—50, razowa 33—35, kartoflana 70—80, gryczana 55—60, jęczmieńna 55—60.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 20 sierpnia r. b. (w hurcie), 105 (w detalu) za 1 kg., krajowa 50 proc. 80—90, 60 proc. 60—70, 70 proc. 50—55, żytnia 50 proc. 50—55, 60 proc. 45—50, razowa 33—35, kartoflana 70—80, gryczana 55—60, jęczmieńna 55—60.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 20 sierpnia r. b. (w hurcie), 105 (w detalu) za 1 kg., krajowa 50 proc. 80—90, 60 proc. 60—70, 70 proc. 50—55, żytnia 50 proc. 50—55, 60 proc. 45—50, razowa 33—35, kartoflana 70—80, gryczana 55—60, jęczmieńna 55—60.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 20 sierpnia r. b. (w hurcie), 105 (w detalu) za 1 kg., krajowa 50 proc. 80—90, 60 proc. 60—70, 70 proc. 50—55, żytnia 50 proc. 50—55, 60 proc. 45—50, razowa 33—35, kartoflana 70—80, gryczana 55—60, jęczmieńna 55—60.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 20 sierpnia r. b. (w hurcie), 105 (w detalu) za 1 kg., krajowa 50 proc. 80—90, 60 proc. 60—70, 70 proc. 50—55, żytnia 50 proc. 50—55, 60 proc. 45—50, razowa 33—35, kartoflana 70—80, gryczana 55—60, jęczmieńna 55—60.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 20 sierpnia r. b. (w hurcie), 105 (w detalu) za 1 kg., krajowa 50 proc. 80—90, 60 proc. 60—70, 70 proc. 50—55, żytnia 50 proc. 50—55, 60 proc. 45—50, razowa 33—35, kartoflana 70—80, gryczana 55—60, jęczmieńna 55—60.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 20 sierpnia r. b. (w hurcie), 105 (w detalu) za 1 kg., krajowa 50 proc. 80—90, 60 proc. 60—70, 70 proc. 50—55, żytnia 50 proc. 50—55, 60 proc. 45—50, razowa 33—35, kartoflana 70—80, gryczana 55—60, jęczmieńna 55—60.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 20 sierpnia r. b. (w hurcie), 105 (w detalu) za 1 kg., krajowa 50 proc. 80—90, 60 proc. 60—70, 70 proc. 50—55, żytnia 50 proc. 50—55, 60 proc. 45—50, razowa 33—35, kartoflana 70—80, gryczana 55—60, jęczmieńna 55—60.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 20 sierpnia r. b. (w hurcie), 105 (w detalu) za 1 kg., krajowa 50 proc. 80—90, 60 proc. 60—70, 70 proc. 50—55, żytnia 50 proc. 50—55, 60 proc. 45—50, razowa 33—35, kartoflana 70—80, gryczana 55—60, jęczmieńna 55—60.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 20 sierpnia r. b. (w hurcie), 105 (w detalu) za 1 kg., krajowa 50 proc. 80—90, 60 proc. 60—70, 70 proc. 50—55, żytnia 50 proc. 50—55, 60 proc. 45—50, razowa 33—35, kartoflana 70—80, gryczana 55—60, jęczmieńna 55—60.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 20 sierpnia r. b. (w hurcie), 105 (w detalu) za 1 kg., krajowa 50 proc. 80—90, 60 proc. 60—70, 70 proc. 50—55, żytnia 50 proc. 50—55, 60 proc. 45—50, razowa 33—35, kartoflana 70—80, gryczana 55—60, jęczmieńna 55—60.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 20 sierpnia r. b. (w hurcie), 105 (w detalu) za 1 kg., krajowa 50 proc. 80—90, 60 proc. 60—70, 70 proc. 50—55, żytnia 50 proc. 50—55, 60 proc. 45—50, razowa 33—35, kartoflana 70—80, gryczana 55—60, jęczmieńna 55—60.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 20 sierpnia r. b. (w hurcie), 105 (w detalu) za 1 kg., krajowa 50 proc. 80—90, 60 proc. 60—70, 70 proc. 50—55, żytnia 50 proc. 50—55, 60 proc. 45—50, razowa 33—35, kartoflana 70—80, gryczana 55—60, jęczmieńna 55—60.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 20 sierpnia r. b. (w hurcie), 105 (w detalu) za 1 kg., krajowa 50 proc. 80—90, 60 proc. 60—70, 70 proc. 50—55, żytnia 50 proc. 50—55, 60 proc. 45—50, razowa 33—35, kartoflana 70—80, gryczana 55—60, jęczmieńna 55—60.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 20 sierpnia r. b. (w hurcie), 105 (w detalu) za 1 kg., krajowa 50 proc. 80—90, 60 proc. 60—70, 70 proc. 50—55, żytnia 50 proc. 50—55, 60 proc. 45—50, razowa 33—35, kartoflana 70—80, gryczana 55—60, jęczmieńna 55—60.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 20 sierpnia r. b. (w hurcie), 105 (w detalu) za 1 kg., krajowa 50 proc. 80—90, 60 proc. 60—70, 70 proc. 50—55, żytnia 50 proc. 50—55, 60 proc. 45—50, razowa 33—35, kartoflana 70—80, gryczana 55—60, jęczmieńna 55—60.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 20 sierpnia r. b. (w hurcie), 105 (w detalu) za 1 kg., krajowa 50 proc. 80—90, 60 proc. 60—70, 70 proc. 50—55, żytnia 50 proc. 50—55, 60 proc. 45—50, razowa 33—35, kartoflana 70—80, gryczana 55—60, jęczmieńna 55—60.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 20 sierpnia r. b. (w hurcie), 105 (w detalu) za 1 kg., krajowa 50 proc. 80—90, 60 proc. 60—70, 70 proc. 50—55, żytnia 50 proc. 50—55, 60 proc. 45—50, razowa 33—35, kartoflana 70—80, gryczana 55—60, jęczmieńna 55—60.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 20 sierpnia r. b. (w hurcie), 105 (w detalu) za 1 kg., krajowa 50 proc. 80—90, 60 proc. 60—70, 70 proc. 50—55, żytnia 50 proc. 50—55, 60 proc. 45—50, razowa 33—35, kartoflana 70—80, gryczana 55—60, jęczmieńna 55—60.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 20 sierpnia r. b. (w hurcie), 105 (w detalu) za 1 kg., krajowa 50 proc. 80—90, 60 proc. 60—70, 70 proc. 50—55, żytnia 50 proc. 50—55, 60 proc. 45—50, razowa 33—35, kartoflana 70—80, gryczana 55—60, jęczmieńna 55—60.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 20 sierpnia r. b. (w hurcie), 105 (w detalu) za 1 kg., krajowa 50 proc. 80—90, 60 proc. 60—70, 70 proc. 50—55, żytnia 50 proc. 50—55, 60 proc. 45—50, razowa 33—35, kartoflana 70—80, gryczana 55—60, jęczmieńna 55—60.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 20 sierpnia r. b. (w hurcie), 105 (w detalu) za 1 kg., krajowa 50 proc. 80—90, 60 proc. 60—70, 70 proc. 50—55, żytnia 50 proc. 50—55, 60 proc. 45—50, razowa 33—35, kartoflana 70—80, gryczana 55—60, jęczmieńna 55—60.

Mięso wołowe 110 — 140 gr. za 1 kg., cielęce 100—120, baranie 100—130, wieprzowe 180—200, schab 220—230, boczek 220—230.

Tłuszcz: słonina krajowa 1 gat. 3,00 — 3,80, II gat. 2,80 — 3,00, smalec wieprzowy 400—450, sadło 350—400.

Nabiał: mleko 25—30 gr. za 1 litr, śmietana 130—150, twaróg 50—80 za 1 kg., ser twarogowy 60 — 130, masło niesolone 550 — 570, solone 450 — 500, desero 550—600.

Jaja: 130—160 za 1 dziesiątek.

Warzywa: kartofle młode 10—12 gr. za 1 kg., cebula 180 — 200, młoda 5 — 8 (pęczek), marchew młoda 10 — 15 (pęczek), pietruszka 5 — 8 (pęczek), buraki młode 5—10 (pęczek), ogórki młode 100—250 gr. za 100 szt., groch strączkowy 15—20 gr. za 100 szt., fasola strączkowa 30 — 40 gr. za 1 kg., kapusta świeża 20—25 za 1 kg., kalafior 15 — 14 za sztukę, pomidory 60 — 80 za 1 kg.

Jagody i owoce: borówki 15 — 20 gr. za 1 litr, jabłka 10—30 gr. za 1 kg., gruszki 10—60, śliwki 30—50.

Cukier: kryształ 135 (w hurcie), 136—137 (w detalu), kostka 155 (w hurcie), 170 (w detalu) gr. za 1 kg.

Ryby: liny żywe 400—420 gr. za 1 kg., śniecie 300—320, szczupaki żywe 400—430, śniecie 300—320, okonie żywe 380—400, śniecie 300—350, karpię żywe 400—420, śniecie 280—300, karpie żywe (brak), śniecie 320—340, leszcze żywe 400—450, śniecie 300—350, sielawa 230—250, wąsacze żywe 400—420, śniecie 300—320, węgorze 450 — 470, płocie 150—160, drobnie 50—70.

Drób: kury 250—450 gr. za sztukę, kurczęta 120—150, kaczkę 300—600.

— (y) Zmiany na stanowiskach wojskowych DOK. III Według otrzymanych informacji ppik. Kostekki, dotychczasowy dowódca 85 p. strzelców Wileńskich, bawiący na urlopie, obejmuje w najbliższym okresie czasu dowództwo 23 pp., na jego zaś miejsce zostają mianowani ppik. Wcisłak, dotychczasowy oficer p. Wojsk 14 dyw. piech. w Poznaniu.

— (x) Huta szkłana w Wilnie wywodziła pracę robotnikom. W dniu wczorajszym zarząd huty szkłanej Szapira, przy ul. Kalwaryjskiej 3 z powodu kryzysu finansowego wypowiedział swoim robotnikom pracę. Nadmienić należy, iż skutkiem powyższego pozbawieni zostaną pracy, około 189 robotników.

— (x) Huta szkłana w Wilnie wywodziła pracę robotnikom. W dniu wczorajszym zarząd huty szkłanej Szapira, przy ul. Kalwaryjskiej 3 z powodu kryzysu finansowego wypowiedział swoim robotnikom pracę. Nadmienić należy, iż skutkiem powyższego pozbawieni zostaną pracy, około 189 robotników.

— (x) Huta szkłana w Wilnie wywodziła pracę robotnikom. W dniu wczorajszym zarząd huty szkłanej Szapira, przy ul. Kalwaryjskiej 3 z powodu kryzysu finansowego wypowiedział swoim robotnikom pracę. Nadmienić należy, iż skutkiem powyższego pozbawieni zostaną pracy, około 189 robotników.

— (x) Huta szkłana w Wilnie wywodziła pracę robotnikom. W dniu wczorajszym zarząd huty szkłanej Szapira, przy ul. Kalwaryjskiej 3 z powodu kryzysu finansowego wypowiedział swoim robotnikom pracę. Nadmienić należy, iż skutkiem powyższego pozbawieni zostaną pracy, około 189 robotników.

— (x) Huta szkłana w Wilnie wywodziła pracę robotnikom. W dniu wczorajszym zarząd huty szkłanej Szapira, przy ul. Kalwaryjskiej 3 z powodu kryzysu finansowego wypowiedział swoim robotnikom pracę. Nadmienić należy, iż skutkiem powyższego pozbawieni zostaną pracy, około 189 robotników.

— (x) Huta szkłana w Wilnie wywodziła pracę robotnikom. W dniu wczorajszym zarząd huty szkłanej Szapira, przy ul. Kalwaryjskiej 3 z powodu kryzysu finansowego wypowiedział swoim robotnikom pracę. Nadmienić należy, iż skutkiem powyższego pozbawieni zostaną pracy, około 189 robotników.

— (x) Huta szkłana w Wilnie wywodziła pracę robotnikom. W dniu wczorajszym zarząd huty szkłanej Szapira, przy ul. Kalwaryjskiej 3 z powodu kryzysu finansowego wypowiedział swoim robotnikom pracę. Nadmienić należy, iż skutkiem powyższego pozbawieni zostaną pracy, około 189 robotników.

— (x) Huta szkłana w Wilnie wywodziła pracę robotnikom. W dniu wczorajszym zarząd huty szkłanej Szapira, przy ul. Kalwaryjskiej 3 z powodu kryzysu finansowego wypowiedział swoim robotnikom pracę. Nadmienić należy, iż skutkiem powyższego pozbawieni zostaną pracy, około 189 robotników.

— (x) Huta szkłana w Wilnie wywodziła pracę robotnikom. W dniu wczorajszym zarząd huty szkłanej Szapira, przy ul. Kalwaryjskiej 3 z powodu kryzysu finansowego wypowiedział swoim robotnikom pracę. Nadmienić należy, iż skutkiem powyższego pozbawieni zostaną pracy, około 189 robotników.

— (x) Huta szkłana w Wilnie wywodziła pracę robotnikom. W dniu wczorajszym zarząd huty szkłanej Szapira, przy ul. Kalwaryjskiej 3 z powodu kryzysu finansowego wypowiedział swoim robotnikom pracę. Nadmienić należy, iż skutkiem powyższego pozbawieni zostaną pracy, około 189 robotników.

— (x) Huta szkłana w Wilnie wywodziła pracę robotnikom. W dniu wczorajszym zarząd huty szkłanej Szapira, przy ul. Kalwaryjskiej 3 z powodu kryzysu finansowego wypowiedział swoim robotnikom pracę. Nadmienić należy, iż skutkiem powyższego pozbawieni zostaną pracy, około 189 robotników.

— (x) Huta szkłana w Wilnie wywodziła pracę robotnikom. W dniu wczorajszym zarząd huty szkłanej Szapira, przy ul. Kalwaryjskiej 3 z powodu kryzysu finansowego wypowiedział swoim robotnikom pracę. Nadmienić należy, iż skutkiem powyższego pozbawieni zostaną pracy, około 189 robotników.

— (x) Huta szkłana w Wilnie wywodziła pracę robotnikom. W dniu wczorajszym zarząd huty szkłanej Szapira, przy ul. Kalwaryjskiej 3 z powodu kryzysu finansowego wypowiedział swoim robotnikom pracę. Nadmienić należy, iż skutkiem powyższego pozbawieni zostaną pracy, około 189 robotników.

— (x) Huta szkłana w Wilnie wywodziła pracę robotnikom. W dniu wczorajszym zarząd huty szkłanej Szapira, przy ul. Kalwaryjskiej 3 z powodu kryzysu finansowego wypowiedział swoim robotnikom pracę. Nadmienić należy, iż skutkiem powyższego pozbawieni zostaną pracy, około 189 robotników.

— (x) Huta szkłana w Wilnie wywodziła pracę robotnikom. W dniu wczorajszym zarząd huty szkłanej Szapira, przy ul. Kalwaryjskiej 3 z powodu kryzysu finansowego wypowiedział swoim robotnikom pracę. Nadmienić należy, iż skutkiem powyższego pozbawieni zostaną pracy, około 189 robotników.

— (x) Huta szkłana w Wilnie wywodziła pracę robotnikom. W dniu wczorajszym zarząd huty szkłanej Szapira, przy ul. Kalwaryjskiej 3 z powodu kryzysu finansowego wypowiedział swoim robotnikom pracę. Nadmienić należy, iż skutkiem powyższego pozbawieni zostaną pracy, około 189 robotników.

— (x) Huta szkłana w Wilnie wywodziła pracę robotnikom. W dniu wczorajszym zarząd huty szkłanej Szapira, przy ul. Kalwaryjskiej 3 z powodu kryzysu finansowego wypowiedział swoim robotnikom pracę. Nadmienić należy, iż skutkiem powyższego pozbawieni zostaną pracy, około 189 robotników.

— (x) Huta szkłana w Wilnie wywodziła pracę robotnikom. W dniu wczorajszym zarząd huty szkłanej Szapira, przy ul. Kalwaryjskiej 3 z powodu kryzysu finansowego wypowiedział swoim robotnikom pracę. Nadmienić należy, iż skutkiem powyższego pozbawieni zostaną pracy, około 189 robotników.

— (x) Huta szkłana w Wilnie wywodziła pracę robotnikom. W dniu wczorajszym zarząd huty szkłanej Szapira, przy ul. Kalwaryjskiej 3 z powodu kryzysu finansowego wypowiedział swoim robotnikom pracę. Nadmienić należy, iż skutkiem powyższego pozbawieni zostaną pracy, około 189 robotników.

— (x) Huta szkłana w Wilnie wywodziła pracę robotnikom. W dniu wczorajszym zarząd huty szkłanej Szapira, przy ul. Kalwaryjskiej 3 z powodu kryzysu finansowego wypowiedział swoim robotnikom pracę. Nadmienić należy, iż skutkiem powyższego pozbawieni zostaną pracy, około 189 robotników.

— (x) Huta szkłana w Wilnie wywodziła pracę robotnikom. W dniu wczorajszym zarząd huty szkłanej Szapira, przy ul. Kalwaryjskiej 3 z powodu kryzysu finansowego wypowiedział swoim robotnikom pracę. Nadmienić należy, iż skutkiem powyższego pozbawieni zostaną pracy, około 189 robotników.

— (x) Huta szkłana w Wilnie wywodziła pracę robotnikom. W dniu wczorajszym zarząd huty szkłanej Szapira, przy ul. Kalwaryjskiej 3 z powodu kryzysu finansowego wypowiedział swoim robotnikom pracę. Nadmienić należy, iż skutkiem powyższego pozbawieni zostaną pracy, około 189 robotników.

— (x) Huta szkłana w Wilnie wywodziła pracę robotnikom. W dniu wczorajszym zarząd huty szkłanej Szapira, przy ul. Kalwaryjskiej 3 z powodu kryzysu finansowego wypowiedział swoim robotnikom pracę. Nadmienić należy, iż skutkiem powyższego pozbawieni zostaną pracy, około 189 robotników.

— (x) Huta szkłana w Wilnie wywodziła pracę robotnikom. W dniu wczorajszym zarząd huty szkłanej Szapira, przy ul. Kalwaryjskiej 3 z powodu kryzysu finansowego wypowiedział swoim robotnikom pracę. Nadmienić należy, iż skutkiem powyższego pozbawieni zostaną pracy, około 189 robotników.

— (x) Huta szkłana w Wilnie wywodziła pracę robotnikom. W dniu wczorajszym zarząd huty szkłanej Szapira, przy ul. Kalwaryjskiej 3 z powodu kryzysu finansowego wypowiedział swoim robotnikom pracę. Nadmienić należy, iż skutkiem powyższego pozbawieni zostaną pracy, około 189 robotników.

— (x) Huta szkłana w Wilnie wywodziła pracę robotnikom. W dniu wczorajszym zarząd huty szkłanej Szapira, przy ul. Kalwaryjskiej 3 z powodu kryzysu finansowego wypowiedział swoim robotnikom pracę. Nadmienić należy, iż skutkiem powyższego pozbawieni zostaną pracy, około 189 robotników.

— (x) Huta szkłana w Wilnie wywodziła pracę robotnikom. W dniu wczorajszym zarząd huty szkłanej Szapira, przy ul. Kalwaryjskiej 3 z powodu kryzysu finansowego wypowiedział swoim robotnikom pracę. Nadmienić należy, iż skutkiem powyższego pozbawieni zostaną pracy, około 189 robotników.

— (x) Huta szkłana w Wilnie wywodziła pracę robotnikom. W dniu wczorajszym zarząd huty szkłanej Szapira, przy ul. Kalwaryjskiej 3 z powodu kryzysu finansowego wypowiedział swoim robotnikom pracę. Nadmienić należy, iż skutkiem powyższego pozbawieni zostaną pracy, około 189 robotników.

— (x) Huta szkłana w Wilnie wywodziła pracę robotnikom. W dniu wczorajszym zarząd huty szkłanej Szapira, przy ul. Kalwaryjskiej 3 z powodu kryzysu finansowego wypowiedział swoim robotnikom pracę. Nadmienić należy, iż skutkiem powyższego pozbawieni zostaną pracy, około 189 robotników.

— (x) Huta szkłana w Wilnie

ka, «Straszny Dwór», «Faust», «Cavaleria rusticana», «Tosca», «Zydówka», «Carmen».

Początek o g. 8ej wiecz. Ceny biletów: wejście—1 zł., miejsca rezerwowane—2 zł., ulgowe—50 gr.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

(1) Trup z kamieniem w ustach. Policja pow. Wileńsko-Troczeńskiego powiadomiona została, że w pobliżu Mickun znaleziono trup kobiety z kamieniem wciśniętym do jamy ustnej.

— Ile dokonano kradzieży? Dn. 19 b. m. dokonano w Wilnie 8 kradzieży. Sporządzone protokoły sanitarnych 14, za nieprzebieżanie ruchu kołowego 16, za prowadzenie handlu w godzinach późnych 10, oraz zatrzymaniu pijanych 12.

— Kto rozbił głowę? Dn. 20 b. m. na ul. Straszna rozbito głowę 36-letniemu Szołomowi (Straszna 3).

Pogłowie udzielił poszkodowanemu pierwszej pomocy.

— Występy Lejby Szejna. Dn. 18 b. m. został oszukany przez Lejbę Szejna (Baranowicz) urzędnik banku Jan Brzesowski (Miekiewicz 8), który zrealizował fałszywy czek w sumie 290 dolarów.

— Wykręce bandy włamywaczy. Pasternek P. P. w Dnieźnie podczas obawy wykrył bandę złodziei — włamywaczy w liczbie 6 mężczyzn oraz 2 kobiet, których aresztowano.

— Soflisy — defraudantem. W sądzie Chocki gm. wierzchniowski pow. Dniezińskiego aresztowano soflisę Jana Filipowicza, który defraudował 525 zł. 54 gr.

Z SĄDÓW.

Galeria rabusiów leśnych.

Kminki nasze kresowe przyzwyczajone do tego, że podczas wojny wolno im było, za przykładem Niemców, grabić lasy okoliczne i do dzisiejszego dnia nie mogą sobie wyperswadować, że pomimo przekonywujących obliczeń agitatorów partii wyrotowych prawo własności nie straciło nic ze swej mocy.

W dniu wczorajszym sędzia pokoju m. Wilna p. Burhardt rozpoznał trzydziści czterech spraw z tego artykułu.

Sprawy naogół przedstawiały się w ten sposób. Chłop zabrał kilka drzew, zawiózł do domu, popiłował na drobne kawałki i odwiózł na rynek do Wilna.

Leśnik znając miejscowe stosunki, zrobił rewizję, lub trafił po śladach na śniegu i zameldował policji.

Protokół—sprawa—wyrok skazujący. W większości wypadków sprawy zostały odroczone, bowiem oskarżony prosił o zawezwanie świadków celem stwierdzenia jego alibi. Taki los spotkał sprawę (a było ich odrazu kilka) Jana Grigazowa ze wsi Poczany gm. Rzeszańskiej i jego sąsiadów Kajetana i Kazimierza Jakomowskich i innych. Kilka oskarżeń zostało uniewinnionych. Prawie wszyscy oskarżeni mają za sobą po kilka protokołów.

W dniu 26 b. m. Sąd Okręgowy w Wilnie rozpozna ogromną sprawę czterydziestu pięciu oskarżonych o dokonanie napadu rabunkowego. Do sprawy powołano siedemdziesięciu świadków.

SPORT.

— Pięciobój lekkoatletyczny. W dniu 29 VIII 1926 r. o godzinie 10-tej odbędzie się pięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo Okręgu na rok 1926 (200 mtr, skok w dal, dysk, 1500, oszczep) na boisku sportowym 6 p. Leg.

Zgłoszenia zawodników wraz z opłatą 1 zł. od zawodnika, uprasza się skierowywać na ręce Prezesa Wil. O. Z. L. A kpt. Łepkowskiego 3 p. Sap. do dnia 28 b. m.

Ofiary.

Bezimennie na rodzinę w nędzy z 4-osób — 25 zł.

ARKADJUSZ AWERCZENKO.

Misza chce umrzeć.

Misza, mały ośmioletni blondynek, postanowił umrzeć. Wybrał śmierć głodową.

Miał zamiar schować się za parawanem w pokoju ciotki i tam zgłodzieć się na śmierć.

Te ciągle uwagi na temat niepotrzebnie zjedzonego jabłka lub sytuacji szklanki — już mu się znudziły. Wczoraj matka skarciła go za to, że siał fiakon z perfumami. Misza upadł na podłogę i głośno płakał.

— Nie rób komedij! — rzekła matka — wynoś się!

A gdy nie spełnił rozkazu matka wciągnęła go do drugiego pokoju i postawiła w kącie. Zrozpaczony wylał z kąta, usiadł na kanapie i począł się zastanawiać nad tem, w jaki sposób zemścić się.

Dlaczego go obrazili? Ciekawe co powiedzą rodzice, gdy zauważą mnie martwego za parawanem. Zaczęła się krzyki i płacz. Matka wbiegła do pokoju z lamentem: «Puśćcie mnie do niegola! To moja wina!» Ale już będzie za późno — on już nie żyje...

Wszedł do pokoju ciotki, schował się za parawanem i usiadł w kącie. Ale po chwili doszedł do wniosku, że to nie jest poza dla człowieka, który umarł z głodu. Położył się więc na podłodze i wyciągnął nogi.

Przymus szkolny.

Od dnia 1 września r. b. przymus szkolny zacznie obowiązywać dzieci, urodzone w roku 1919, czyli łącznie z rocznikami poprzednimi pod przymusem posyłania będą roczniki dzieci 1919, 1918, 1917, 1916 i 1915.

Rodzice dzieci urodzonych w tych latach, obowiązani są prawnie do następujących czynności:

1) rodzice (opiekunowie) dzieci urodzonych w r. 1919, jeżeli zamierzają je uczęć w ciągu roku szkolnego 1926/27 w domu, kompletach prywatnych, prywatnych szkołach powszechnych, lub szkołach średnich, obowiązani są do złożenia oświadczeń na piśmie w inspektoracie szkolnym m. Wilna (zaulek św. Michałski) przed 1 września r. b. W oświadczeniu tem należy podać imię i nazwisko dziecka, imię ojca, do kładny adres, datę urodzenia oraz

zaznaczyć, gdzie dziecko będzie się uczyło.

2) dzieci urodzone w r. 1919, co do których rodzice nie złożą powyższego oświadczenia, winny być przyprowadzone przez rodziców (opiekunów) do zapisu do najbliższej publicznej szkoły powszechnej w dniach 28, 30 lub 31 sierpnia r. b. Dzieci niezapisane przez rodziców będą w ciągu września urzędu zapisane przez inspektorat szkolny do jednej z publicznych szkół powszechnych. Dzieci takie obowiązane będą do regularnego uczęszczania do wyznaczonej szkoły powszechnej do końca roku szkolnego, w razie nieuczęszczenia rodzice będą odpowiedzialni z art. 41 lub 42 dekretu o obowiązku szkolnym (grzywną do 100 zł., areszt do 5 dni każdomiesięcznie). (o)

Przeciw nadużyciom fikcyjnych bezrobotnych.

Zdarzają się wypadki, że bezrobotni, badoży pracownicy umysłowi badoży robotnicy fizyczni, korzystając względnie ubiegając się o zasiłki z tytułu bezrobocia, jednocześnie mają pracę i tamsamem nieprawnie pobierają zapomogi, dopuszczając się nadużyć, narażają Skarb Państwa na straty i uniemożliwiają, wobec braku kredytów otrzymania, zapomogi faktycznie bezrobotnym. Zarząd Obw. Biura Funduszu Bezrobocia zwraca się do całego społeczeństwa z prośbą o współdziałanie drogą informowania Biura Obw. Funduszu Bezrobocia (Wilno, Zawalna 2) o tych osobach, które dopuszczają się wspomnianych powyżej nadużyć. Przytem nadmieniamy, iż winni będą oprócz pobawienia zasiłków, również pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Rychło w czas.

W związku z artykułem p. t. «Ostrzeżenie przed fałszywą nauczycielką», umieszczonym w Nr. 192 «Słowa» z dnia 19 VIII 26 r. Kuratorium prosi o zaznaczenie, że p. Stefania Oleszkiewiczówna została zwolniona z posady nauczycielki szkół

szczegółowej kontroli u tych bezrobotnych, celem zbadania ich stanu materialnego.

Z wyżej wymienionych względów Zarząd Obw. Biura Funduszu Bezrobocia zwraca się do całego społeczeństwa z prośbą o współdziałanie drogą informowania Biura Obw. Funduszu Bezrobocia (Wilno, Zawalna 2) o tych osobach, które dopuszczają się wspomnianych powyżej nadużyć. Przytem nadmieniamy, iż winni będą oprócz pobawienia zasiłków, również pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

powszechnych powiatu wilejskiego wskutek samowolnego opuszczenia stanowiska służbowego i wobec powyższego legitymacja urzędnicza została od niej odebrana za pośrednictwem policji i znajduje się w Kuratorium.

rozmowy pozamiejskie.

trzyminutową jednostkę rozmowy zwykłej, a nadto zatrzymuje się obliczoną, lub już pobraną opłatę za wezwanie, równającą się 1/3 części taksy z 3 minutową rozmową w danej relacji. Jeżeli zgłoszenie było pewne, to za wezwanie pobiera się 1/3 część potrójnej opłaty. 3) Gdy cofnięta. lub do skutku nie doszła rozmowa była z wezwaniem do rozmownictwa, to oprócz opłat podanych w punkcie drugim winien zgłaszający uścić także należność za doręczenie wezwania przez posłańca (x)

Odroczenie terminu podatku od psów.

Magistrat m. Wilna wydał w dniu wczorajszym ogłoszenie, w którym zawiadamia właścicieli psów, iż termin płatności podatku od psów za rok 1926 uchwałą Magistratu z dn. 17 sierpnia r. b. został odroczonej do

1 września r. b. Niewpłacenie podatku do powyższego terminu pociągnie za sobą ściąganie go w drodze przymusowej z doliczeniem kaw. za zwłokę od dnia 1 września r. b. i kosztów egzekucyjnych. (x)

Zwrot dokumentów z Rosji

Osoby ubiegające się o zwrot swoich dokumentów z Rosji, wrazie nie możliwości dostarczenia złotej pięciorublowki, równowartości jej ze winny nadsyłać nie w znaczkach stemplowych lecz w gotówce według kursa dnia wpłaty, gdyż suma ta służy na pokrycie rzeczywistych opłat pobieranych przez władze sowieckie. W podaniu o zwrot dokumentów należy bezwzględnie wymienić:

1) Imię ojca, 2) datę wstąpienia na służbę rosyjską, ze wskazaniem przydziału, stacji, parowozowni i t. p., 3) zajmowanie stanowiska i gdzie mianowicie (stacja, parowozownia i t. p.) do chwili ewakuacji, 4) rodzaj służby, przydział (drogowy, frakcji sucha i t. p., ostatnie stanowisko (gdzie i t. p.) po ewakuacji.

Niebywały wypadek pod Smorgoniami.

Donoszą nam, że koło miasteczka Smorgonie, zdarzył się niebywały wypadek. Niejaki p. M. mężczyzna w sile wieku i jak dotychczas zupełnie zdrowy, zmarł nagłe. Zrozpaczona żona wezwata natychmiast pobliskiego felczera, który stwierdził że p. M. zmarł na aneuryzm serca. Powiadomiono o tem władze, a tymczasem przystąpiono do przygotowań pogrzebu. Ponieważ zmarły nie goił

się kilka dni przed śmiercią, więc żona uprosiła miejscowego fryzjera, aby ogolił zmarłego. Gdy fryzjer namyślił twarz nieboszczykowi, ów niespodziewanie kichnął, poruszył się na łożu i wstał wprawiając w osłupienie i przerażenie obecnych. Przybyły lekarz stwierdził, iż rzekomy nieboszczyk zapadł [poprosił w sen letargiczny o niezwykłej mocy.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIEN ul. ZAWALNA 1 TELEFON 1-147 Sprzedaż i zakup: Żyta, Owsa, Jęczmienia, Otrąb żytnich i pszennych, Soli.

Ogłoszenie. Powiatowy Urząd Ziemiński w Wilejce powiadamia że w dniu 2 IX 1926 roku o godz. 10 rano w lokalu Urzędu odbędzie się sprzedaż z licytacji żelaza i masy, pozostałych po spalonej gorzelnicy w Państwowym majątku „Zenonowo“, gminy Iżańskiej, powiatu Wilejskiego. Przedmiot sprzedaży: kocioł parowy, parnik do parzenia kartofli, cysterna i lokomobil. Cena wywoławcza — 720 zł. Bliższe szczegóły i informacje codziennie w Powiatowym Urzędzie Ziemińskim w Wilejce. Komisarz Ziemiński (podpis nieczytelny)

ŻYTO oryginalne „ROGALIŃSKIE“ R. Raczyńskiego (Dawniej Głabisza Petkus 100) bardzo plenne, zimotrwałe, dobrze się krzewiące poleca do siewu Zarząd dóbr w ROGALINIE poczta Świątniki n/W. Zamówienia przyjmują także W POZNANIU: Bank Kwilecki Potocki i S-ka, Aleje Marcinkowskiego. Dom zbożowy Władysław Radomski, Plac Wolności 3. W WARSZAWIE: Bank Kwilecki Potocki i S-ka, Krakowskie Przedmieście 9. W TORUNIU: B. Hozakowski, ul. Mostowa.

Obicie (Tapety) Z powodu kończącego się sezonu WIELKA wyprzedaż TAPET po cenach znacznie niższych na mięsio SIERPIEŃ. Za gotówkę odpowiedni rabat. Hurt i Detal Dom Handlowy K. Rymkiewicz. Ul. Mickiewicza 9.

Upraszam o poparcie W. n. Klientów — Płacówki Polskiej Miejskiej, Zawalna 15. Wykowna obustunk. Posiada Salony bambusowe 275 zł., Salony dębowe piękne 415 zł., Szafy, Kredensy, Stoly jadalne oraz przyjmuje meble do sprzedania. Daje na raty Z poważaniem sługa Makowski.

Ogłoszenie. W myśl rozkazu D. O. K. III Sztab Oddział Ogólny L. dz. 5021 pers. szer. z dnia 25 III, 1926 r., powiadamiam, wszystkich podchorążych rezerwy przynależnych do P. K. U. Wilno, że w terminie do dnia 1-go września 1926 r. winni poczynie staranie o mianowanie podporucznikami rezerwy w myśl rozp. M. S. Wojsk. Dz. Rozk. Nr. 23/25, poz. 241 w przeciwnym razie tut. P. K. U. przedłoży wnioski o mianowanie podchorążych—chorążymi rezerwy. Wobec powyższego należy niezwłocznie złożyć do P. K. U. Wilno, podanie z prośbą o mianowanie podporucznikami rezerwy, zaopatrzonej podane w następujące załączniki: 1) własnoręcznie napisany życiorys; 2) dowód posiadania cenzusu naukowego w zakresie co najmniej 6 klas szkoły średniej lub równorzędnej; 3) zaświadczenie moralności wydane przez władze administracyjne; 4) zaświadczenie jednego oficera zawodowego o nienagannym zachowaniu się od chwili wstąpienia z wojska. Szczegółowych informacji co do warunków mianowania podporucznikami rezerwy w myśl rozp. M. S. Wojsk. Dz. Rozk. Nr. 23/25 poz. 241, udziela P. K. U. Wilno w godzinach od 10 ej do 12 ej, każdego dnia za wyjątkiem dni świątecznych i niedziel.

Cyrkie inżynierskie I gat. t. zw. precyzyjne II gat. i wyborowe szkolne. G. GERLACH-WARSZAWA, Ossolińskich 4. HURT i DETAL.

Doktor D. Zeldowicz Kobieta-lekarka Z. Zeldowiczowa Przyjeżd. 9—11 5—8 od 12-5 Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczołpłciowe i skórne ul. Mickiewicza Nr. 24 (obok hot. Bristol). W. Zdr. P. Nr. 31.

Majątki, domy, place, mieszkania, sklepy, na dogodnych warunkach poleca Dom H.-K. „ZACHETA“ Gdańska 6. m. 1. Telefon 9—05. Poszukuje się GATE R. KRUGLARKA etc. dla urządzenia tartaku i lokomobil 160 — 180 P. S. Zgłaszać się: Wilno, ul. Słowackiego 1, m. 2.

INTERNAT T-wa Przyszłościę po władani Rodziców tych uczni, którzy mają powrócić po wakacjach do internatu, by zechcieli opłacić 5 zł. wpisowych, Spóźnieni wrazie wstępujących, mogą nie otrzymać łóżka. Adres: Zarzecza 5. PRZYJMĘ 1—2 uczennice na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem, Pianino na miejscu, pomoc w lekcjach i językach. Ul. Zakretowa 11 m. 10. PENSJONAT Z. Brzostowskiej dla uczących się pań-nienek. Troskliwa opieką. Arsenalska 6 m. 1.

Studentka Uniwersytetu poszukuje kondycji w zakresie 8-miu klas. Może wyjechać. Zgłoszenia do Administracji «Słowa» pod «Studiosa». Wypozyczmy różne sumy na gwarancje hipoteczne. Dom H.-K. «ZACHETA» Gdańska 6 m. 1. tel. 9—05. MIESZKANIA z 4—5 pokoi z wygod. poszukuje się. Oferty: Ostrobramska 25, m. 14. Wrodzinnie lekarza STANCJA dla 1—2 uczennice klas niższych, pożądana z gimn. S. S. Narzelandek. Inform. Kalwaryjska 69 m. 6. Pokój jeden duży lub dwa mniejsze z wygodami, z osobnym wejściem, meblowane poszukuje w okolicy Iacu Katedralnego i przyległych ulic. Oferty do Biura Reklamowego S. Grabowskiego Garbarska 1 dla Podpułkownika Z.

— Misza o mało nie podskoczył z radości. — Muszę też tak spróbować. — pomyślał — to bardzo ładnie wygląda. O głodzie i śmierci już zupełnie zapominał. III. Porucznik nie zwracał jednak uwagi na złote koka. Położył rękę na sercu i rzekł drżącym głosem: — Pani doprawdy nie czuje? — Nie. — Nastazja Pietrowna.. wie pani.. ja pania.. ja pania.. kocham. — Masz tobie! — rzekł do siebie Misza. — Teraz on zaczyna warjować.. Kłęk na podłodze.. Po co.. — Nastazja Pietrowna.. — szepotał porucznik — Myślę o pani całymi dniami i nocami.. Niech mi pani powie.. Ach, pocóż „pani“.. Powiedz mi.. czy ty mnie kochasz?.. — No, coś podobnego!.. — rzekł cicho Misza — Teraz mów do ciotki na „ty“. Przecież ona nie jest służącą.. — Daj mi odpowiedź!.. — błagał porucznik — Będę cię na rękach nosił.. Powiedz jedno słowo tylko.. Kochasz mnie?.. — Tak.. — odrzekła zawstydzona ciotka, zakrywając twarz rękoma.

— Kochasz mnie?.. Tylko mnie?.. Misza nie wierzył swym uszom. — Tylko porucznika? A jego, Misza? A ojca i matkę? Dobrze.. Teraz gdy będzie go chciała pocałować odwróci się od niej, bo ona go nie kocha.. — A teraz.. — rzekła ciotka — niech pan już idzie.. Gdy pomyśle, że zostanie pańska żona, ogarnia mnie wstyd.. — Ach.. — westchnął porucznik — będziemy mieli własne mieszkanie, służbę, dzieci.. — Hm.. — pomyślał Misza — Dzieci? Dziwnie!.. Mamusia ma dzieci, sąsiadka nasza ma dzieci. Tylko ciotka Arja nie ma dzieci.. Nie można mieć chyba dzieci bez męża, który musi zarabiać.. — Idź już! — nagliła ciotka. — Idę już, mój skarbie, tylko jednego całusa! — Dlaczego ona się opiera? — myślał Misza — głupia!.. Co to jej szkodzi!.. Mnie całuje przez cały dzień!.. — Tylko jeden pocałunek!.. — błagał porucznik — za jeden pocałunek ofiaruję pół życia! Misza wstał jak oficer objął ciotkę i pocałował ją w usta.

siednim pokoju słychać było głosy — Przynoszą samowar.. Zaczęła pić herbatę.. Mnie nie zawołają.. Umarę z głodu.. — Misza! — rozległ się głos matki — chodź na herbatę! Misza, gdzie jesteś!.. Misza wyszedł z za parawanu i wszedł do pokoju. — Gdzie jesteś?.. Wszędzie cię szukano? Chcesz mleka do herbaty? — Dam jej spójkę! — pomyślał Misza — jeżeli mama o wszystkim zapomni, ja też zapomnę.. Mama nie jest zresztą taka zła.. Daje mi jeść, nowe ubranie. Nagle podniósł się z miejsca i rzekł do matki: — Mamu pocałuj mnie! — Ach, ty pieścucholu!.. roześmiała się matka — chodź, to cię pocałuję! Misza ucałował matkę, wrócił na swe miejsce, wzruszył ramionami i pomyślał: — Co to jest pocałunek?.. Nic nadzwyczajnego.. I za taki pocałunek porucznik chce ofiarować połowę swego życia!.. Nie, my, mężczyźni, jesteśmy doprawdy czasem bardzo idjotyczni!.. Za jeden pocałunek ofiarujemy pół życia.. Śmieszne.. I oburzony wyszedł z pokoju.. Tiumaczył B. F.